

Chcę Cię Uchronić

Marek Grechuta

Nad zrębem planety, pośród gwiazdnej nocy
szereg alefów w nieskończoność pełźnie
i nieskończoność unieskończoniona
zawiera sama w sobie przez siebie zdradzona
kłęby tytanów
i rogate, i rogate widma,
sypią, sypią, sypią gwiazd roje w wydarte otchłanie
myśl własne wątpia zapuściła szpony
i gryzie siebie w swej własnej otchłani
lecz myśl ta czyja?
samo się nie myśli,
tak jak grzmi samo
i samo się błyska

A może świat jest nieskończenie zawiłą partią szachów,
którą w chwili szalonej nudy gra Pan Bóg z Diabłem,
dając mu dla zabawy olbrzymie fory,
olbrzymie fory?

Chcę Cię uchronić od wszystkich potworności,
które przeżywam, które przeżywałem
sam się kochałem w przeróżnych demonach
począwszy od klasy pierwszej,
od klasy pierwszej.

A może świat jest nieskończenie zawiłą partią szachów,
którą w chwili szalonej nudy gra Pan Bóg z Diabłem,
dając mu dla zabawy olbrzymie fory,
olbrzymie fory, olbrzymie fory?